Nr. 98. Wtorek, 1 Maja 1923 r. 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 500 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwow, ul. Podwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Szczęśliwa gwiazda Turcji.

Lwów, 30. kwietnia.

Turcja Kemala Paszy widocznie pod szczęśliwą rodziła się gwiazdą. Któż bowiem po rozgromie mocarstw centralnych, do których szeregu i Turcja należała mógł przypuszczać, że nie upłynie nawet kilka lat, a Turcja nie tylko, że uzyska swe poprzednie znaczenie polityczne, ale je jeszcze znacznie wzmocni i wywalczy sobie nowe podstawy rozwojowe.

Refleksje te nasuwają się nam ponownie, gdy właśnie druga konferencja w Lozannie ma radzić nad pokojem w Małej Azji. Podczas pierwszej konferencji głównym antagonistą Turcji była Anglja. Od jej nacisku umiała Turcja w sposób bardzo zręczny uwolnić się posługiwaniem się Rosją sowiecką, a ponadto z walnym sukursem przyszła Turcji Francja, która, chcąc związać ręce Anglji w sprawie okupacji Ruhry, uczyniła wszystko, by pierwsza konferencja w Lozannie nie doszła do końca. Turcja uzyskała w preliminarzach pokojowych szereg ważnych ustępstw, na wywalczenie reszty postanowiła czekać do nadejścia pomyślniejszej konjunktury politycznej, szachując tymczasem mocno Anglję w Iraku i Mossulu.

Upłynęło zaledwie kilka tygodni, a Turcja na drugiej konferencji rozporządza nowemi potężnemi atutami, które zmuszają kontrahentów do traktowania Turcji, jako czynnik bardzo ważny i już równorzędny.

Zmieniła się również znacznie zakulisowa scenerja obecnych rokowań lozańskich. O ile bowiem na pierwszej konferencji charakterystycznym był front antyangielski Turcji i Anglja czuła się w swem stanowisku odosobniona, to tym razem raczej Francja czuje się osamotniona, a uwidocznia się pewna kooperacja angielsko-turecka. Szczególnie ważną okolicznością dla Turcji jest zaangażowanie się w kwestji tureckiej Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem firmy „American Turkisch Developonent Co“, która pod kierownictwem admirała Chestera, zawarła na krótko przed rozpoczęciem drugiej konferencji w Lozannie ważny układ ekonomiczny z Turcją. Turcja mianowicie oddała kompanji Chestera wielkie koncesje górnicze, budowlane i kolejowe na lat trzydzieści w zamian za co zobowiązali się Amerykanie zbudować w Turcji nowe linje kolejowe, porty, telegrafy, założyć nowe kopalnie, a wszystko to po upływie umówionego terminu ma przejść na własność Turcji i to bez specjalnych zobowiązań materjalnych z jej strony.

W tej nowej kombinacji niewątpliwie brała pewien udział i Anglja, choć i jej interesy przez koncesje tureckie na rzecz kompanji Chestera są silnie zagrożone.

W tym stanie rzeczy Turcja swój front antyangielski zwróciła obecnie przeciw Francji, co zarysowało się tak silnie, że Francja dla wzmocnienia swego prestige'u w Małej Azji wysłać postanowiła do Syrji taką znakomitość wojskowo-dyplomatyczną, jak gen. Weygand.

Wspominiane przegrupowanie zaznaczyło się również na terenie europejskim widzimy, jak Anglja, zachowująca się dotychczas biernie w sprawie okupacji Ruhry, zabrała ponownie głos w tej kwestji, występując w roli medjatora.

Druga konferencja w Lozannie zapowiada się wobec tego bardzo interesująco, a Turcja prawdopodobnie uzyska w punktach traktatu pokojowego dalsze ustępstwa, jako konieczny warunek „honorowego“ dla niej pokoju.

Genjusz polityczny Francji będzie się musiał zdobyć na nowe świetne posunięcia, by z obecnej skomplikowanej dla Francji sytuacji wydobyć nowe szanse, umożliwiające utrzymanie swej roli w Małej Azji, oraz pełne wygranie stawki z Niemcami.

W tej nowej konjunkturze nas interesuje między innemi silne przesunięcie się polityki tureckiej przeciw Rosji. Zdają się odżywać dawne tradycje antyrosyjskie Turcji, wynikające zresztą z samego położenia geograficznego, a przygłuszone w czasach ostatnich koniecznościami taktycznemi. Nie trzeba chyba dowodzić szczególniejszej wagi zarysowującego się nowego stanu rzeczy na Wschodzie, i dla nas, dla Polski. Wielka gra, tocząca się w Lozannie zazębia również o nasze interesy, a przyszły układ sił na bliskim Wschodzie nie może być nam bynajmniej obojętny. Przed dyplomacją polską otwiera się nowy ważny teren wysiłków, a, oby, i sukcesów.

Rząd czeski a mord na ks. Budkiewiczu.

Interpelacja kompromitująca p. Benesza.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.“).

Praga, 28. kwietnia.

Poseł Mysliwec (str. katolickie) w komisji zagranicznej postawił zapytanie, skierowane do ministra Benesza, dlaczego jedynie rząd czeski nie zaprotestował przeciw wykonaniu mordu na ś. p. prałacie Butkiewiczu, kiedy poważne państwa kulturalne prawie że bez wyjątku zaprotestowały przeciwko temu oburzającemu czynowi bolszewików. **Dalej czy rząd czeski tak się chce zachowywać i w procesie patrjarchy Tichona?**

Na zapytanie to minister Benesz oświadczył, że odpowiedź może dać tylko poufną. Na razie przyznał tylko, że rząd czeski przeciwko temu mordowi faktycznie nie protestował. Posiedzenie to odbyło się 26. IV. br. To cyniczne postępowanie Benesza opinja publiczna Polski zapamięta, jako nowy dowód „przyjaźni“ czeskiej do narodu polskiego.

Z obozu ruskiego.

Zwrot w polityce ukraińskiej. — Przygotowania do wyborów gminnych. — Z partji chliborobów. — Zwrot budynku seminarjum duchownego. — Zjazd delegatów. — Nowy delegat ukraiński w Ameryce.

Lwów, 30. kwietnia.

(W.) W polityce ukraińskiej następuje stanowczy zwrot. Jedynie ukraińska partja socjalno-demokratyczna dała się opanować elementom komunistycznym i poddała się komendzie bolszewickiej, inne natomiast, organizując na nowo swe kadry, oświadczają coraz otwarciej, że niema innej rady, **jak pogodzić się z teraźniejszością.**

Z wiarygodnego źródła informują nas, że partie ukraińskie, zastrzegając się tylko ze względów taktycznych, iż obecne położenie uważają za tymczasowe, **zamierzają domagać się od Rządu wprowadzenia w życie postanowień co do autonomji, by potem wziąć udział jak najszerszy w życiu politycznem.** Planowanem jest ponadto usunięcie od kierownictwa stronnictw polityków starszych, którzy stracili zaufanie ludu, a zastąpienie ich nowemi siłami.

Już obecnie robią się cichaczem **przygotowania do wyborów w radach gminnych,** których rozpisania spodziewają się Rusini już w jesieni br. Również dyskutowana jest **sprawa wzięcia udziału w wyborach do sejmików powiatowych,** które mają być przeprowadzone na wiosnę 1924.

Zmiana taktyki partji ukraińskich, spowodowana została także **wzmagającą się działalnością Ukraińskiej partji włościańskiej,** nazywanej „chliborobską“, której przedstawiciele w Sejmie bronią bardzo gorliwie spraw ruskich i zyskują sobie w kraju coraz większą popularność. Do klubu poselskiego „chliborobów“ zgłaszają się coraz częściej liczne deputacje ruskie tak włościan, jak i inteligencji, a **nawet kapituła świętojurska zwróciła się tam o interwencję u Rządu o zwrot budynku Seminarjum duchownego.** Coprawda chytrzy kanonicy nie mieli odwagi podpisać tej petycji, lecz zaopatrzyli ją podpisem „ogół duchowieństwa ukraińskiego“. Dodać należy, że interwencja klubu w tej sprawie **odniosła pożądany skutek bo wydane już zostały zarządzenia co do usunięcia wojskowości z tego budynku i oddania go na pierwotne cele.**

Obecnie czynione są **przygotowania do zwołania zjazdu delegatów tej partji,** który odbędzie się we Lwowie w czerwcu b. r., a na którym zapadną decyzje co do dalszej organizacji stronnictwa. Bardzo dotkliwie odczuwa partja brak własnego pisma, lecz i temu stara się zaradzić, to też już w najbliższym czasie zamierza przystąpić do wydawania, prawdopodobnie w Stanisławowie — **tygodnika** dla włościan.

Dnia 24. kwietnia br. wyjechał z Hamburga do Ameryki **nowy delegat ukraiński, p. Włodzimierz Celewicz,** zaopatrzony w pełnomocnictwa towarzystw ukraińskich tak politycznych, jak i ekonomicznych.

P. Celewicz był sędzią w lwowskim sądzie okręgowym karnym, lecz oddawał się dotąd więcej agitacji politycznej, jak zawodowi sędziowskiemu. Przeciw niemu toczyły się też dochodzenia o **organizowanie zeszłorocznych podpaleń i buntów, a nawet zarządzone było aresztowanie go.** Przestrzeżony jednak wczas zbiegł ze Lwowa wraz z pułkownikiem Konowalcem, zięciem dra **Fedaka.**

Gdańsk musi podporządkować się Polsce.

Znamienna mowa Prezyd. Wojciechowskiego w Kartuzach.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Kartuzy, 28. kwietnia.

W czasie swego pobytu w Kartuzach p. Prezydent Rzpltej wziął udział w obiedzie wydanym na jego cześć przez miasto w Dworze Pomorskim. Na toast starosty p. Prezydent Rzpltej w **odpowiedzi swej zaznaczył, że w czasie swojej podróży najbardziej podkreślał znaczenie Pomorza dla całej Polski.** P. starosta w powitaniu podniósł, różdżkę oliwną. I słusznie. **Bowiem**

dziś nie czas na surmy wojenne. Są jeszcze ludzie, którzy myślą o odwecie i odzyskania czegoś. Tym wszystkim muszę powiedzieć, że **Polska nikomu nie odda ani jednej piędzi ze swej odzyskanej ziemi.** Mamy oznaczone obecnie granice Polski, a myśl o zbrojnym najeździe na Polskę należy do dziecinnych urojeń. Nietylko Polska, ale cały świat pragnie pokoju. Walka potrzebna na polu gospodarczem. Jeżeli wzywam do walki, to tylko do walki dla zdobycia całkowitej niezależności gospodarczej Polski. Lud kaszubski zerwał węzły z Niemcami, pozostały jeszcze węzły łączące go z Gdańskiem. **Gdańsk nie odnosi się lojalnie do Polski.** Obecnie ustaliła się opinja, że rządzące koła w Gdańsku nie pragną współpracy z Polską, ale chciałyby tylko wykorzystać Polskę gospodarczo na korzyść swego przemysłu i kupiectwa. Polska starała się przez trzy lata pozyskać Gdańsk życzliwością i ustępstwami. Okres ten uważać należy za skończony. Wyzyskiwanie pracy polskiej i surowców polskich musi ustać. Należy odciąć Gdańskowi te soki żywotne, które idą z Polski na tak długo, póki w Gdańsku nie weźmie góry stały kierunek, który nie chce walki i uzna Polskę za wielkie mocarstwo, mające w Gdańsku nietylko prawa pisane, ale przyrodzone. **Gdańsk ma dwie drogi: albo walkę gospodarczą, w której natrafi na bezwzględny opór, albo lojalność wolnego miasta wobec wielkiego państwa Polski. Gdańsk obecnie winien pamiętać, że żyje z Polski i musi podporządkować swą politykę polityce Polski.** Polska nie była nigdy państwem zaborczem i teraz nie będzie bronią regulować swych stosunków. Skoro Gdańsk żyje z pracy i bogactw naturalnych Polski, a mimoto podnosi nieuzasadnione roszczenia, to należy odciąć dowóz soków, które go zasilają. Póki Gdańsk jest takim jakim jest obecnie, nie możemy go wzbogacać.

—o—

Poznań. (PAT) „Kurjer Polski“ zamieszcza wywiad marsz. Senatu z p. Trąmpczyńskim w sprawie stosunków Gdańska do Polski. Traktat wersalski — mówił p. Marszałek — narzucił Polsce dzięki wpływom Lloyd George'a współżycie z elementem z natury rzeczy wrogim. **Każde ustępstwo Polski wywoływało tylko nową bezczelność ze strony Gdańska.** W konwencji z października 1921 r. obsypała Polska Gdańsk licznymi dobrodziejstwami, na co Gdańsk odpowiedział ustawą, mającą bezsprzecznie cel wykluczenia Polaków od nabywania nieruchomości w Gdańsku. Cała konwencja z października 1921 r. robi wrażenie, jakby **nie Polska** w Gdańsku miała serwitut, ale Gdańsk w Polsce. Ale teraz nareszcie opinja publiczna w Polsce jest jednolita. Dość tego, musimy żądać: 1) **Aby Polska w porcie Gdańskim miała własną policję. 2) Aby urzędnicy celni byli urzędnikami polskimi, a nie gdańskimi. 3) Aby cło dzielone było równo na głowy mieszkańców.** Jeżeli Gdańsk na to wszystko nie przystanie, trzeba zerwać unię celną. Pozatem musi Polska poszukać sobie wylotu do morza poza miastem Gdańskiem, a to budując kanał dla okrętów morskich od Tczewa do morza. Kanał ten pójdzie na wschód od Gdańska przez **pola, należące do** tegoż miasta, ale Polska do takiej budowy ma prawo, wedle art. 104. traktatu wersalskiego. Gdańsk może być zadowolony ze swojego pomysłu, bo nareszcie pozbędzie się znienawidzonych Polaków.

Marszałek Foch jedzie już do Polski.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Paryż. (PAT.) Marszałek Foch, **generał** Gergault, komendant Mierry, dalej attaché wojskowy poselstwa polskiego major Beck, odjechali dziś rano do Warszawy. Na dworcu zjawili się poseł Zamoyski z członkami poselstwa, gen. Weygand, oraz liczni przedstawiciele władz. Marszałek Foch wyraził radość z powodu wyjazdu do Polski.

Berlińskie echa wizyty marszałka Focha.

Zapowiedź dalszego rozszerzenia strefy okupacyjnej.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.“).

Berlin, 29 kwietnia.

(V.) Wasz **korespondent** dowiaduje się: Wizytę marszałka Focha i rumuńskiej pary królewskiej w Warszawie **komentują tutejsze koła polityczne na swój sposób.** Mianowicie w pierwszym rzędzie prasa niemiecka uważa powyższe wizyty jako wykładnik utrwalenia wpływów francuskich w Europie Wschodniej, i tem samem **widzi je bardzo niechętnie.** Projektowana wizyta kanclerza austrjackiego Dr. Seipla w Warszawie **nie leży również w intencji Berlina.**

Naogół sytuacja polityczna na nowo się tu pogorszyła z powodu ociągania się gabinetu niemieckiego co do oznaczenia wysokości sumy reparacyjnej. Podczas gdy alianci uważają sumę 40 miliardów **marek złotych** jako minimum swoich żądań, Berlin ofiarowuje tylko 20 miliardów. **W związku z tem należy oczekiwać znacznego rozszerzenia strefy okupacyjnej.**

Berlin. (PAT.) „Telegr. Comp.“ donosi: Budżet Rzeszy zamyka się wedle wiadomości zaczerpniętych w kołach parlamentarnych deficytem 10 biljonów. Z podatku węglowego oczekiwany jest przychód w wysokości 3 biljonów, z podatku dochodowego dochód w wysokości 500 miljardów.

De Valera gotów złożyć broń!

Rząd domaga się kapitulacji bezwarunkowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Dublin. (PAT.) De Valera ogłosił proklamację, w której wyraża **gotowość za przestania wrogiej akcji wobec wolnego państwa Irlandji pod warunkiem, że kwestja ustroju politycznego Irlandji zostanie oddana pod referendum.**

Londyn. (PAT.) Reuter donosi z Dublina, **że rząd postanowił w sprawie proklamacji de Valery zająć stanowisko odmowne. Rząd domaga się bezwarunkowej kapitulacji powstańców. Zostały wydane zarządzenia celem zupełnego stłumienia powstania.**

Dublin. (Reuter) **Główna kwatera powstańców zarządziła wstrzymanie wszelkich kroków wojennych.**

Londyn. (Reuter) Jak donoszą dzienniki z Dublina, rząd zażądał od przywódców **oddziałów powstańczych wydania broni przed rozpoczęciem rokowań.**

Dublin. (PAT. **Powstańcy otrzymali rozkaz powstrzymania się z dniem 30. bm. od kroków zaczepnych, mają jednakże zachować postawę obronną i być w pogotowiu.**

Z MUZYKI.

(Koncert Józefa Śliwińskiego. — „Lohengrin“ w teatrze miejskim. — Koncert skrzypaczki Almy Moodie. — IV. koncert symfoniczny Pols. Tow. muzycznego.)

Lwów, 30. kwietnia.

Że gra najwybitniejszych nawet artystów — i tych właśnie najbardziej zależna jest często od chwilowego usposobienia, to rzecz wszystkim wiadoma. Ponownie stwierdził prawdę tych słów środowy koncert słynnego pianisty Śliwińskiego, recital pod względem artystycznych rezultatów, nie dorastający poniekąd do wysokiego poziomu poprzednich a niezapomnianych u nas popisów tego znakomitego wirtuoza. Być też może, że zniechęcająco działał na artystę fortepian koncertowy Bösendorfera, bardzo już zużyty, rozbity i już bezdźwięczny w wiolinowym rejestrze, a podczas tejże produkcji również, bardziej niż kiedykolwiek „niedysponowany“. Reasumując to wszystko, muszę zaznaczyć, że niedociągnięcie gry do zwykłej, nieodłącznej od interpretacji koncertanta doskonałości uczuć się dawało przedewszystkiem w sonacie Chopina op. 35, tym razem niezbyt przejrzyście odegranej i — po części — przeczulonej oraz w chopinowskiem scherzo H-moll przy współudziale techniki nerwowo przyspieszonej, wykazującej rzuty i pasaże niejednokrotnie odchylające się od linji wirtuozowskiej nieskazitelności. Nie podnosiłbym tych zarzutów, gdyby nie chodziło o grę artysty, od którego wymaga się słusznie bardzo wiele, możliwie jak najwięcej... P. Śliwiński wykonał zresztą program we Lwowie, po większej części już znany: te jego pełne brawury koncertowej interpretacje, jak Liszta etude Des-dur i tegoż kompozytora transkrypcje „Rigoletto“ i pieśni Schuberta wywołały sporo serdecznych oklasków, a poetyczne wykonanie kilku utworów Schumanna również zaliczyć wypada do pierwszorzędnych okazów sztuki pianistowskiej. Chopina walc Des-dur i inne dodatki nadprogramowe spotęgowały znacznie sukces koncertanta.

*

Czwartkowe przedstawienie „Lohengrina“ zakończyło cykl wieczorów Wagnerowskich, urządzonych prawdopodobnie ku uczczeniu pamięci mistrza z Bayreutu z okazji przypadającej w tych czasach (13. lutego 1923) czterdziestej rocznicy jego zgonu. Wybrane w tym celu trzy opery „Holender tułacz“, „Tannhäuser“ i „Lohengrin“ nie stanowią wprawdzie żadnej trylogji, reprezentują jednak dorobek lwowskiego teatru na polu twórczości Wagnera. „Lohengrina“ wykonano więcej niż starannie; batuta dyrygenta Bronisława Wolfsthala odniosła szereg pokaźnych sukcesów, a między kreacjami partyj najważniejszych zajaśniała przedewszystkiem dzięki świetnym warunkom wokalnym postać Lohengrina (p. Michał Prawdzic). Obok niej dzielnie wysunęła się na pierwszy plan pełna siły dramatycznej, doskonała w kantylenie, recytatywach i grze scenicznej Ortruda (p. Helena Green), niemniej znakomicie wywiązała się i tym razem p. Franciszka Platówna z trudnego zadania Elzy, w pierwszej linji, pod względem wokalnym. Okazały głos p. Franciszka Schütza (Herold), muzykalnie prowadzona kantylena i dobra dykcja p. J. Zopotha (Henryk Ptasznik) i wyborna kantylena oraz dramatyczne akcenty p. R. Cyganika (Telramund) zasłużyły na całkowite uznanie.

Z tempem pierwszej przygrywki, cokolwiek rozwlekłem, dotąd pogodzić się nie mogłem. Po za tem wykonanie jej nazwać można koncertowem. Chórom i ustępom zbiorowym (zakończenie pierwszej i drugiej odsłony), odznaczającym się pod batutą dyr. Wolfsthala potężnymi efektami, należą się słowa rzetelnego uznania. Udział publiczności pozostawiał niestety wiele do życzenia.

*

Sukcesy zeszłoroczne Almy Moodie widocznie nie poszły w niepamięć, a zachęcona niemi nasza publiczność — zawsze wybredna, a często kapryśna — zapełniła w piątek 27. bm. szczelnie salę Pol. Tow. muzycznego.

Oceniając w ubiegłym sezonie artyzm odtwórczy tej słynnej skrzypaczki, podniosła krytyka, między innymi walorami, niezwykłą wydatność jej tonu. I dziś wypada ponownie wymienić, jako zaletę znamienną dla jej gry, ton wielki i pię-

Polski Bank krajowy.

19. kwietnia 1923 r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej POLSKIEGO BANKU KRAJOWEGO, na którem Zarząd przedłożył sprawozdanie rachunkowe za rok gospodarczy 1922. Na wniosek Komisji Rewizyjnej Rada Nadzorcza jednomyślnie przyjęła powyższe sprawozdanie do wiadomości i udzieliła Zarządowi Banku absolutorjum.

Sprawozdanie zostanie obecnie w myśl Statutu przedłożone Panu Ministrowi Skarbu w celu podania go do wiadomości ciału ustawodawczemu, t. zn. Sejmowi i Senatowi.

Sprawozdanie wykazuje znaczny rozwój Instytucji, czego dowodem między innemi znaczna kwota obcych kapitałów ulokowanych w Banku, których suma z końcem roku 1922 przekroczyła kwotę 25 miljardów marek polskich. Wobec tego, że własny kapitał wynosi 1 miljard marek pol. zachodzi nieodzowna potrzeba podwyższenia go, w którym to kierunku zapadła już uchwała przychylna Rady Ministrów na wniosek P. Ministra Skarbu.

Polski Bank Krajowy posiada obecnie 17 Oddziałów we wszystkich częściach Polski; w najbliższym czasie projektowane jest stworzenie Oddziału Zagranicznego celem nawiązania bliskich stosunków z zagranicą.

Własnych gmachów posiada Bank 25, z tych 3 w Warszawie, 4 w Białej.

O rozmiarze Instytucji świadczy cyfra sumy bilansowej wyrażająca się w kwocie Mkp. 83.807.527.420 ll [illegible]

Ogólny obrót wynosił w r. 1922 Mp. 2.954.851.685.376.30, zaś obrót kasowy Mp. 1.235.089.298.823.35.

Turcja koncentruje wojska na granicy syryjskiej.

Znaczne trudności w obradach lozańskich.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Wiedeń. (PAT.) Kierownik sowjeckiej delegacji handlowej we Włoszech Worowski, wystosował do prezydenta konferencji pismo, w którem zawiadamia, **że przybył do Lozanny i że gotów jest współpracować z konferencją we wszystkich wypadkach, w których współpraca Rosji jest pożądana.**

Lozanna. (PAT.) Worowski wystosował pismo do sekretarjatu konferencji, w którem wyraża życzenie, **aby go traktowano jako delegata rządu sowjeckiego.** Sekretarjat zawiadomił Worowskiego, że nie może udzielić mu odpowiedzi, zanim Worowski nie odpowie na pismo sekretarjatu z 12. kwietnia, w którem powiedzianem było, że Rosja automatycznie dopuszczona będzie do udziału w obradach, pod **warunkiem, że zgodzi się na podpisanie konwencji w sprawie cieśnin.**

Lozanna. (PAT.) **Delegaci mocarstw postanowili zwrócić się do swych rządów z prośbą o nowe instrukcje wobec nowego pisma Worowskiego,** wyrażającego zdziwienie, że konferencja nie otrzymała odpowiedzi sowietów na pismo generalnego sekretarjatu konferencji z dnia 12. b. m. doręczonej w Rzymie. Do najnowszego pisma Worowskiego dołączona została kopja wzmiankowanego pisma. Jak wynika z treści tego pisma, **Rosja nie** odmawiała swego podpisu **na konwencji** w sprawie cieśnin, czyniła tylko zastrzeżenia co do wniesienia poprawek i ewentualnej współpracy przy opracowaniu nowego planu w sprawie cieśnin. W kołach politycznych sądzą, że rządy sprzymierzone nie zmienią swej decyzji. Worowski odbył konferencje z Ismetem paszą.

Lozanna. (PAT.) **Wobec tego, że w kwestjach spornych delegacje sojusznicze nie zdołały dojść do porozumienia z delegacją turecka, komisja finansowa odroczyła swoje posiedzenia „sine die". Gen. Pelle odjechał do Paryża, celem odbycia konferencji z Poincarem.**

Berlin. (PAT.) Z Lozanny donoszą, iż delegacja francuska **otrzymała dokładne szczegóły o koncentracji wojsk tureckich na granicy syryjskiej.**

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Lozanny: Mimo doniesień o zadowalającym przebiegu rokowań w dniu wczorajszym, **obiegają pogłoski, że Turcy koncentrują nad granicą syryjską silne oddziały wojskowe. Donoszą, że francuskie eskadry w Tulonie otrzymały rozkaz przygotowania się do wyjazdu na wody tureckie.**

Odczyty Emila Bourgeois o potędze pruskiej.

Lwów, 30. kwietnia.

Słowa, które wygłosił znakomity historyk, miały znaczenie głębsze, niż oddanie dziejów polityki państwa niemieckiego. Były one jakby przestrogą przed wszelką potęgą, której motywem jest chęć władzy lub czcza ambicja. Wielokrotnie w ciągu swego odczytu zapytywał mowca, do czego dążyły te zbrojenia, te napaści, te gwałty? Czy miały na celu dobro narodu niemieckiego? Nie — dogadzały ambicji panującego.

To ujęcie pod jednym kątem widzenia polityki pruskiej, ta synteza, która, zdaniem mowcy, wymagała długich lat analizy, była szczególnie przekonywująca i potężna.

Od czasów ojca Wielkiego Fryderyka, wytyczną polityki pruskiej było dojście do władzy, wywalczenie sobie stanowiska równego innym mocarstwom. Służyło do celu tego uzbrojenie niepomiernie większe od uzbrojeń innych państw i polityka, która, zdaniem mowcy, była polityką rabusiów. Wsparty na dokumentach niemieckich dowiódł mowca, że owe wyrabianie opinii za pomocą gazet było jednem z narzędzi walki, wyrabianie opinii, jakoby Prusy musiały się bronić przed rzekomą napaścią innych. Stale od czasu Fryderyka, aż po czasy Bismarka zapewnia się ludzkość, że Prusom coś grozi, że są okaleczone, że nie mają dostępu do źródeł rozwoju, że „nie mają żołądka i rąk" — słowem, że są pokrzywdzeni, że nastają na nich sąsiedzi, że muszą się bronić. Ta fałszywa polityka przyświecała wszystkim planom Fryderyka i odżyła w planach Bismarka. Mowca niesłychanie jasno i plastycznie przedstawił dzieje Prus od czasów objęcia rządów przez Bismarka, aż do wybuchu wojny francusko-pruskiej.

W drugim i ostatnim zarazem odczycie omawiał pan Bourgois politykę Wilhelma. Scharakteryzowawszy osobę tego władzcy, jego ambicje i próżność dowiódł wsparty na pamiętnikach Conrada Hetzendorfa, udział i decydujący wpływ Wilhelma na politykę austrjacką względem Serbji, która wojnę ogólną wywołała. Wreszcie wspomniał autor na końcu rozkaz dzienny sztabu generalnego francuskiego, który nakazywał bronić jedynie granic i nie napadać ziemi niemieckiej i porównał ten bardzo ludzki i humanitarny rozkaz z tą polityką bezwzględnego gwałtu, jaką rządziły się Prusy. W odczytach swych zaznaczał mowca z wielkim taktem, że wszystko to zło wypływało właściwie z inicjatywy władcy, który słusznie czy niesłusznie uważał się za przedstawiciela narodu.

Dr. W. Moraczewski

PRZYJAZD PROF. BOURGEOIS DO WARSZAWY.

Warszawa. (AW). **29. bm. przybył tu prof. Emil Bourgeois, który zabawi w Warszawie kilka dni i wygłosi szereg odczytów.** Na dworcu powitał go imieniem rządu p. Targowski imieniem uniwersytetu prof. Handelsman i delegacja b. słuchaczy szkoły nauk politycznych w Paryżu.

Uroczyste otwarcie Targów Poznańskich.

W niedzielę rano nastąpiło otwarcie Targów Poznańskich przez prezydenta miasta Poznania Dra Ratajskiego, w obecności przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, kilku senatorów w. m. Gdańska, między nimi Jevclovsky'iego przedstawicieli państw obcych, prasy miejscowej i zamiejscowej i licznie zebranych gości. Prezydent dr. Ratajski

ky, dzięki któremu — uwzględniając ponadto imponującą pewność techniki — Almu Moodie śmiało może wytrzymać konkurencję wielu rozgłośnych skrzypków - wirtuozów. W kantylenie koncertantki, jakkolwiek rzewnej i chętnie uwypuklającej, o ile nadarza się do tego sposobność, liryczny charakter jakiegoś utworu, niema ani śladu przesadnego sentymentu lub właściwego nieraz płci pięknej przeczulenia. Ta powaga gry łącznie z pewną konsekwencją, dotycząca realizowania swych intencyj artyst. i utrzymywania jednolitego nastroju aż do końca danej interpretacji, należy również do „plusów" gry, nie często towarzyszących popisom artystek. Skrupulatna ocena musi również zaznaczyć, że p. Alma Moodie układa swe programy umiejętnie i dla wszystkich interesująco. Afisz piątkowy wykazywał więc znane już kompozycje, G-moll koncert Brucha i Bacha „Chaconnę", lecz uwzględniał też nowsza literaturę reprezentowaną przez czarująco piękny poemat E. Chaussona i przez istotnie zajmującą, dość oryginalnie harmonizowaną, bardzo efektowną, chętnie powiedziałbym sympatyczną, suitę E. W. Korngolda op. 11, ilustrację muzyczną do Szekspira „Wiele hałasu o nic".

Szereg głębszych wrażeń wywarł przedewszystkiem poemat Chaussona, raczej wyśpiewany, niż odegrany przez p. Moodie; wysokie wydoskonalenie techniki skrzypcowej oraz popis rozmaitych barw dźwiękowych i, między niemi, atakowanych nieomylnie flażeoletów, znalazły natomiast w charakterystycznych obrazach suity Korngolda sposobność do uwydatnienia się. Koncertantka cieszyła się wielkim sukcesem, zebrała mnóstwo oklasków i wykonać musiała kilka utworów nadprogramowych. Z trudnego zadania akompaniamentu wywiązała się artystycznie i dyskretnie pianistka p. Helena Ottawowa.

★

R. Straussa symfoniczna fantazja „Italia", op. 16, stanowiła najbardziej popisową dla zespołu orkiestralnego część ostatniej produkcji Tow. muzycznego (niedziela 29. bm.). Pełne polotu kompozytorskiego dzieło słynnego modernisty ilustruje zapomocą barwnej instrumentacji i harmonizacji dostosowanej do nastrojów egzotycznych wrażenia, odniesione kolejno w Rzymie, w Neapolu i na wybrzeżach Sorrentu. Talent Straussa i jego wysoka umiejętność wyzyskiwania środków nowoczesnej techniki święcą tu prawdziwy tryumf: pomysłowość i opracowanie formy złożyły się na utwór pierwszorzędnie zajmujący, nadzwyczaj efektowny i porywający; bez przesady stwierdzić można, że dzieło, zatytułowane na manuskrypcie autora „Aus Italien", trzyma słuchacza mimo swych poważnych rozmiarów w ustawicznem i nie opadającem ani na chwilę naprężeniu uwagi i wywołuje cały szereg najrozmaitszych, a zawsze intensywnych wrażeń. Wykonanie tej symfonicznej fantazji pod artystyczną batutą dra Adama Sołtysa zadowoliło niezawodnie wszelkie wymagania wybredniejszych nawet znawców, a orkiestrze udało się uwypuklić dzielnie niezwykłe piękno dzieła Straussowskiego, a przedewszystkiem najpotężniejszych jego momentów w II części („W ruinach Rzymu") i w końcowym, pełnym jaskrawego kolorytu obrazie „Sceny z życia ludu neapolitańskiego".

Wspaniałą i piękną — lecz w zupełnie odmiennym rodzaju — była również druga część programu: skrzypcowy koncert J. Brahmsa (op. 77), wykonany przez Almę Moodie z towarzyszeniem orkiestry. O fenomenalnie wirtuozowskiej grze tej znakomitej artystki pisałem z okazji jej własnego przed kilku dniami koncertu szczegółowo; do tam umieszczonych pełnych zachwytu superlatywów nie mogę już dodać ani słowa. Koncert Brahmsa nie może być odegranym ani wykwintniej, ani bardziej brawurowo i niepodobna wręcz wniknąć głębiej w misterne a pełne natchnienia i polotu intencje tego geniusza na polu twórczości XIX wieku w sztuce kompozytorskiej epokowej. Po czarującej interpretacji p. Almy Moodie rozległy się oklaski entuzjastyczne. Koncert Brahmsa poprzedziła uwertura K. M. Webera do opery „Euryanta", której słyszeć nie mogłem. Sala koncertowa była szczelnie zapełniona.

Fr. Neuhauser.

w przemówieniu swojem powitał przybyłych, przedewszystkiem czterech członków senatu gdańskiego, zaznaczając, że widzi w tem dowód, iż wolne miasto Gdańsk chce współpracować gospodarczo z Polską. W imieniu Ministra przemysłu i handlu Ossowskiego przemówił dyrektor departamentu Dąbrowski. Na bankiecie, wydanym na cześć przedstawicieli konsularnych i handlowych zagranicznych sen. Jevelovsky, dziękując za przyjęcie, podniósł, że Targ Poznański dowodzi, iż przemysł polski rozwija się z każdym dniem, co dla Gdańska stanowi powód do zadowolenia. — Polska potrzebuje Gdańska, a Gdańsk Polski. Jevelovsky wyraził nadzieję, że mimo trudności, dojdzie między Polską a Gdańskiem do porozumienia. Toast zakończył okrzykiem na cześć Poznania, Targów Poznańskich i Polski.

Na obecnych Targach Poznańskich reprezentowanych jest 2.200 firm polskich z różnych dzielnic. Licznie reprezentowane są firmy gdańskie. **Obroty** w pierwszym dniu Targu były **znaczne.**

Zeznanie

do państwowego podatku dochodowego na rok 923 i wpłata połowy należnego podatku.

Izba Skarbowa we Lwowie przypomina, że termin do składania zeznań o dochodzie do państwowego podatku dochodowego na rok 1923 dla osób fizycznych i spadków wakujących upływa z dniem **30. kwietnia b. r.**

Dla osób prawnych termin do składania tych zeznań upływa w myśl art. 13 ustawy z 9. marca 1923 (Dz. u. Rz. P. Nr. 35 poz. 228) z **dniem** 1. maja b. r.

Ministerstwo Skarbu reskryptem z 16. kwietnia 1923 L. D. P. 3613/II upoważniło Izby Skarbowe do odraczania na rok podatkowy 1923 **na indywidualne prośby** powyższego terminu do składania zeznań o dochodzie dla osób prawnych obowiązanych do publicznego składania rachunków **najpóźniej do 1. czerwca 1923** ze wszystkimi skutkami prawnymi odroczenia terminu. Ewentualne należycie umotywowane prośby mają wspomniane osoby prawne wnosić do Izby Skarbowej (Wydział II.3. A) we Lwowie.

W myśl art. 16 powołanej wyżej ustawy mają płatnicy podatku dochodowego w powyższych terminach zapłacić we właściwej Kasie Skarbowej lub za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności połowę podatku, przypadającego według skali art. 7. powołanej ustawy od wykazanego w zeznaniu dochodu i dowód uskutecznionej zapłaty w oryginale lub w odpisie, przez płatnika podpisanym dołączyć do zeznania.

Powyższych postanowień winni płatnicy we własnym interesie tem ściślej przestrzegać, ileże od nieuiszczonej kwoty podatku będą w myśl art. 18. powołanej ustawy pobierane kary za zwłokę w wysokości 10% miesięcznie, a w razie niezłożenia zeznania będą wspomniane kary za zwłokę pobrane od połowy kwoty wymierzonego podatku.

Technika śledztwa na lwowskim Uniwersytecie.

Wykładać będzie insp. P. P. Br. Łukomski.

Lwów, 30. kwietnia.

Przy wydziale prawniczym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie została utworzona nowa katedra, obejmująca naukę techniki śledztwa. Przedmiot ten będzie wykładany jako obowiązkowy na III. roku wydziału prawniczego i ma zaznajomić przyszłych sędziów, adwokatów i urzędników policji z zasadami techniki śledczej.

Wykłady, które się rozpoczną już w pierwszych dniach maja br., poruczono znanemu i cenionemu na tem polu fachowcowi, inspektorowi Bronisławowi Łukomskiemu, komendantowi policji państw. m. Lwów.

Zaznaczyć należy, że przedmiot ten zyskał sobie prawo obywatelstwa w wielu uniwersytetach zagranicą, gdzie nawet istnieją docenci i profesorowie tej gałęzi wiedzy.

Zapowiedzi ważnych zmian w Rosji sowieckiej.

Komisarjat inspekcyjny najwyższym organem kontroli państwa. — Kierownikiem komisarjatu Kujbiszew. — Plan stworzenia narodowych jednostek w armji sowieckiej. — Oznacza to osłabienie imperjalistycznej polityki Moskwy. — Krassin zostaje na stanowisku z ograniczonemi kompetencjami.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Moskwa. (AW.) XII Zjazd Partji Komunistycznej powziął następujące uchwały: 1) **Przekształcenie komisarjatu inspekcyjnego w organ najwyższej kontroli państwa, zwierzchni nawet nad Sownarkomem.** Dotychczasowy kierowik komisarjatu, Ciurupa, ustępuje. Następcą jego zostanie Kujbiszow. **Komisarjat ten będzie miał prawo wglądać we wszystkie sprawy państwa.** 2) Wbrew propozycji **Trockiego postanowiono** utworzyć **narodowe** jednostki wojskowe w każdej republice sowieckiej, osłabiając w ten sposób imperjalistyczną politykę Moskwy. 3) Krassin zostaje na swem stanowisku, **jednakowoż postanowiono nie udzielać pod żadnym pozorem** wiekszych **koncesji cudzoziemcom, ograniczając się jedynie do udzielania pozwoleń na otwieranie filji przedsiębiorstw zagranicznych.**

---

1 maja zapowiada się zagranicą burzliwie!

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Budapeszt. (PAT.) Minister spraw wewn. Rakowski oświadczył, iż rząd bynajmniej nie przeszkodzi robotnikom w święceniu roboczego święta w dniu 1. maja. **Tylko demonstracje, wiece oraz pochody z czerwonymi sztandarami są zabronione.**

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Monachjum: **Mnożą się wiadomości o starciach między narodowymi socjalistami a socjalnymi demokratami, zwłaszcza z powodu zbliżającego się święcenia dnia 1. maja.** Socjalni demokraci spowodować chcą wstrzymanie się od pracy w dniu 1. maja także w fabrykach, w których pracują socjaliści narodowi. W wielu fabrykach dochodzi do starć między socjalnymi demokratami i socjalistami narodowymi. **Socjalni demokraci oświadczają, że przeciw ich przywódcy Auerowi socjaliści narodowi planują zamach. Narodowi socjaliści chcą udaremnić święcenie 1. maja.** Władze wydały zakaz urządzania **zgromadzeń** w dn. 1. maja na placach publicznych oraz zakaz urządzania pochodów, motywując zakaz ten, że w zebraniach i pochodach mają wziąć udział komuniści ze sztandarem i że niektórzy przywódcy mają przybyć uzbrojeni.

Berlin. (PAT.) Rząd bawarski zakazał wszelkich demonstracji w dniu 1. maja.

Düsseldorf. (PAT.) Władze okupacyjne zakazały urządzania w dn. 1. maja wszelkich demonstracji socjalistycznych i komunistycznych.

Rzym. (PAT.) Robotnicy metalowi w Medjolanie postanowili wstrzymać się od pracy w dniu 1. maja. **Z powodu protestu socjalistów przeciw zniesieniu święta 1. maja w Palermo, spalono budynek Izby robotniczej.** Faszystowski syndykat kupców i przemysłowców wezwał swych członków, aby robotników, którzy będą strejkowali w dniu 1. maja **wydalili natychmiast z pracy.**

Represje przeciw komunistom w Warszawie.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Warszawa. (M.) **Policja warszawska zamknęła i opieczętowała lokale wielu związków zawodowych, w których przebywali komuniści. I tak zamknięto lokale związku pracowników przemysłu skórniczego, chemicznego i budowlanego, a przywódców tych związków aresztowano. W mieście ukazała się wielka ilość odezw komunistycznych, naklejonych na murach. Wczoraj w nocy ujęła policja 4-ch ludzi, rozlepiających odezwy komunistyczne, a między nimi dwóch znanych działaczy i agitatorów. Przedsięwzięto również w mieszkaniach przewódców komunistycznych masowe rewizje, w czasie których aresztowano przeszło 40 przewódców. Między aresztowanymi znajduje się znany w Warszawie kandydat na posła Dutlinger.**

Warszawa. (AW). **W związku z nadchodzącym 1. maja władze dokonały szeregu rewizji u przywódców komunistycznych. 43 działaczy aresztowano. Wykryto szereg związków nielegalnych,** które zamknięto.

Czesko-ukraińska sielanka.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Praga, 28. kwietnia.

Wasz korespondent dowiaduje się, że **dziś odbył się w „Narodnym Domu" na Winohradach** (przedmieście Pragi) **koncert artystyczny na rzecz „cierpiących braci ukraińskich". Wykonawcami koncertu byli czescy i ukraińscy akademicy.**

Los Niemiec decyduje się!

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Warszawa. (M.) Z Paryża donoszą: Prezydent Millerand odbył w piątek z marszałkiem Fochem **konferencję,** pozostającą w **związku ze sprawą** Zagłębia Ruhry. Przed odbyciem tej konferencji miał premier Poincare rozmowę z prezesem komisji rządowej w Zagłębiu Saary i z ambasadorem belgijskim.

Wiedeń przeciw - Fochowi

ZAMIERZONA DEMONSTRACJA W CZASIE PRZEJAZDU MARSZAŁKA FOCHA PRZEZ WIEDEŃ.

Wiedeń. (PAT.) „N. Wr. Journal" donosi, że **monarchiści i nacjonaliści niemieccy w Wiedniu zamierzają urządzić demonstracje w czasie przejazdu marszałka Focha przez Wiedeń.** Policja dowiedziała się o zamierzonej demonstracji i poczyniła potrzebne zarządzenia celem ochrony marszałka Focha.

KONFLIKT AMERYKAŃSKO-ROSYJSKI.

Paryż. (PAT.) „N. J. Herald" donosi, **że decyzja depart. stanu Stanów Zjednoczonych skasowania konsulatu amerykańskiego w Władywostoku spowodowaną została groźba rządu sowieckiego cofnięcia exequatur konsulowi. W ten sposób** Stany Zjednoczone **zerwały** wszelkie stosunki **oficjalne z sowietami.**

OSTRA POSTAWA ANGLJI WOBEC SOWIETÓW.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Londyn. (PAT.) „Daily News" donosi, że **rząd angielski wystosował do rządu sowieckiego notę, domagając się energicznie szybkiej odpowiedzi w sprawie ostatnich wykroczeń wobec obywateli angielskich.**

PRZESILENIE GABINETOWE W JUGOSŁAWJI.

Belgrad. (PAT). Król powierzył przywódcy partji demokratycznej Lubo Dawidowiczowi misję utworzenia gabinetu.

HANDLOWY UKŁAD WŁOSKO-AUSTRJACKI PODPISANY.

Rzym. (PAT). **Podpisano tu układ handlowy włosko-austrjacki.** Delegat austrjacki dyrektor Schiller, który podpisał układ, udaje się obecnie do Paryża w sprawie traktatu handlowego francusko-austrjackiego.

LOS „ROBOTNIKA O BIAŁYCH RĘKACH".

Warszawa. (M). Pisma donoszą: Kierownik pracowni biologicznej warszawskiego Towarzystwa naukowego p. Romuald Minkiewicz pracuje obecnie jako praktykant zecerski w drukarni Cotty, do czego zmusiła go nędza. Towarzystwo naukowe bowiem, nie mając pieniędzy, nie wypłaca od lutego gaży swym pracownikom.

Od Wydawnictwa.

Na konferencji Wydawców pism warszawskich, krakowskich i lwowskich, odbytej onegdaj w Warszawie uchwalono z powodu znacznego podrożenia kosztów produkcji pisma podnieść cenę pojedynczego egzemplarza pisma na 600 marek i odpowiednio podwyższyć także cenę **prenumeraty.**

Stosownie do tej uchwały podszawskiemi, krakowskiemi i lwowszewskiemi, krakowskiemi i lwowskiemi cenę pojedynczego egzemplarza „Gazety Lwowskiej" z dniem dzisiejszym na

600 marek.

a cenę prenumeraty miesięcznej w sposób następujący:

za prenumeratę bez dostawy mk. 13.000

za prenumeratę z dostawą wzgl. przesyłką pocztową mk. 15.000

za prenumeratę zagraniczną mk. 20.000

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy o wpłacenie prenumeraty za miesiąc maj w wysokości powyżej podanej wraz z ewentualną zaległością najdalej

do 5 maja

przyczem zwracamy uwagę, że tym PT. Prenumeratorom, którzy do tego dnia prenumeraty nie uiszczą, będziemy zmuszeni wstrzymać dalszą dostawę względnie wysyłkę naszego pisma.

Wydawnictwo „Gazety Lwowskiej".

Kronika.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Urzędowa ceduła giełdy w „Gazecie Lwowskiej"

Lwów, 30. kwietnia.

Z dniem jutrzejszym „Gazeta Lwowska" ogłaszać zaczyna dla swoich Czytelników stale jako bezpłatny dodatek urzędową cedułę giełdy lwowskiej, a to zarówno cedułę giełdy efektów, jak też i notowania giełdy zbożowej. Odpowiednio postawiony dział telegramów podawać będzie dokładne informacje o notowaniach giełd warszawskiej, krakowskiej, gdańskiej, berlińskiej, zurychskiej i innych. Nie wątpimy, że nowość ta, dla rozwoju życia ekonomicznego tak konieczna, zdobędzie uznanie szerokich kół dla jedynego dziennika, ukazującego się we Lwowie w godzinach popołudniowych, mogącego zatem podawać całokształt obrotów, dokonanych w najważniejszych światowych handlowych środowiskach. Dodać należy, że równocześnie giełda zwija wydawnictwo ogłaszanej przez siebie ceduły giełdowej

Konkurs hippiczny

konnego oddziału „Sokoła-Macierzy".

Lwów, 30. kwietnia.

W niedzielę, dn. 29 bm. odbyło się popis oddziału konnego Sokoła, urządzony ku czci przewodniczącego O. K. dr. Teodora Bałłabana. Po krótkiem i serdecznem przemówieniu prezesa Sokoła dr. J. Borowca, w którem podniesione zostały wszelkie zasługi dr. Bałłabana około rozwoju O. K. oraz po wręczeniu, odbyły się ćwiczenia pod komendą A. Beacocka. W skład ćwiczących wchodziły panie Kirschnerówna, Lhotska, W. i J. Słomnickie, Boguszówna i Majewska oraz panowie: Adamski, Kiełbusiewicz, Kirschner, Floryański, Olszewski i Lech. Ćwiczenia wykonano z wielką umiejętnością i nadzwyczaj sprawnie a dobre opanowanie konia i pięknie ułożone figury wywołały szczere uznanie.

Następny punkt programu tj. zrzucanie koszyków, w czem jeźdźcy popisywali się swą zręcznością spodobał się ogólnie, czego dowodem były żywe oklaski publiczności.

Podobnie ćwiczenia panów w nizaniu pierścieni na lance, w czem celowali pp. Adamski i Lech, cieszyły się powodzeniem. Jeu de barre, polegające na zrywaniu kokardy z gonionej przeciwniczki stanowiło bardzo efektowne zakończenie tego zajmującego programu.

Przechodząc do omówienia całości, zaznaczyć należy, że jazda pań podobała się więcej niż panów. Wymienić zaś trzebaby było wszystkie panie z żywo oklaskiwaną p. Majewską na czele. — Z powodu szczupłości miejsca poprzestać musimy na pochlebnej wzmiance o pp. W. i J. Słomnickich. — Powszechną uwagę zaś swą znakomitą jazdą zwracał gospodarz p. Beacock, którego to główną zasługą jest tak dobrze wykonanie programu przez jego uczniów. Licznie zgromadzona publiczność nagradzała częstemi oklaskami każdą udatną produkcję. St. M.

—o—

Poniedziałek, 30. kwietnia: Rz. kat. Katarzyny Sen. Gr. kat. Symeona. Słow. Chwalisława.

Aerolloyd Polska Linja Lotnicza. Codziennie odlot do Warszawy o godz. 9. rano. Odjazd własnem autem Aerolloyda o godz. 8. rano z pod Hotelu George'a. Po Pasażerów, mających połączenia, przyjeżdża się do domu. Przylot do Warszawy o godz. 11 min. 30, do Gdańska o godz. 16. 1—8

Obchód 3-go Maja. Akademia urządzona w ratuszu odbędzie się 2. maja o godz. 7.30 wiecz. Bilety do nabycia w lokalu T. S. L. przy ul. Fredry 3.

W rozstrzygającej fazie walki o zagłębie Ruhry

Projektowane propozycje Niemiec w sprawie odszkodowań. — Włochy spodziewają się okresu akcji dyplomatycznej — Warunki Francji. — Niemcy nie chcą zaprzestać taktyki sporu. — W jaki sposób Francja go łamie.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Paryża pod datą 28.: Jak donoszą z Brukseli, berliński korespondent „National Belge" podaje następujące szczegóły o zamierzonych niemieckich propozycjach reparacyjnych: **Niemcy zaproponują zapłatę 35 miljardów marek w złocie, przyczem kwota ta byłaby wpłacona stopniowo. W okresie pierwszym obejmującym 5 lat, wpłaciłyby Niemcy 15 miljardów mk. w złocie, z czego 5 miljardów byłoby pokrytych w naturze, a 10 miljardów drogą pożyczki międzynarodowej,** z tem, że o ileby ta pożyczka nie przyniosła takiej sumy, to zapłacołoby tylko sumę, jakąby pożyczka osiągnęła. Równocześnie z ogólnej sumy reparacyjnej Niemcy zamierzają odciągnąć kwotę, potrzebną na oprocentowanie pożyczki międzynarodowej. Świadczenia rzeczowe mają być wykonywane na podstawie prywatnych umów, pomiędzy producentami niemieckimi, a konsumentami aljanckimi, przyczem rząd niemiecki objąłby gwarancję za te umowy. **Po pięciu latach przystąpiłyby Niemcy do zapłacenia 20 miljardów, która to suma byłaby spłacona w 2 okresach po 10 miljardów.** Pierwszy okres trwałby do 1. maja 1923 r., drugi nastąpiłby po tym terminie. Jako gwarancję **ofiarują Niemcy koleje państwowe, których zarząd byłby przekazany towarzystwu, w którym 51 proc. kapitałów miałby rząd Rzeszy, a 49 proc. pozostałby w rękach prywatnych osób z Niemiec i osób obcych.** Jeżeliby te gwarancje uważały strony przeciwne za niedostateczne, Niemcy byłyby gotowe ofiarować jako dalsze gwarancje dochody celne, dochody z podatków i pewne monopole państwowe. W paryskich kołach nie otrzymano potwierdzenia tych wiadomości.

Berlin. (PAT.) Jak donosi Ag. Stefani, na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów **Mussolini mówił o** sytuacji politycznej i oświadczył, że **nota, którą Niemcy przeszlą sojusznikom w sprawie Zagł. Ruhr, spowoduje okres akcji dyplomatycznej.**

Paryż. (PAT.) „Times" potwierdzają doniesienie „Matina", że **rząd francuski zdecydowany jest żądać od Niemiec zaniechania biernego oporu przed rozpoczęciem** rokowań. Dziennik ten pisze: Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że **rząd francuski nie zmieni swojego zapatrywania.** Rząd francuski nie weźmie pod rozwagę żadnej oferty niemieckiej dopóki trwa bierny opór.

Berlin. (PAT.) W związku z francuskimi doniesieniami, że rząd francuski za warunek podjęcia rokowań reparacyjnych w Niemczech postawi zaniechanie biernego oporu, pisze **„Vorwärts", że takie zaniechanie nie jest możliwe, gdyż żaden rząd niemiecki nie jest w stanie swojem rozporządzeniem wstrzymać bierny opór. Mogłoby to stać się tylko przez wycofanie wojsk okupacyjnych.**

Düsseldorf. (PAT.) Według półurzędowej noty niemieckiej, ogłoszonej w Essen, **nie należy liczyć na zmianę niemieckiej taktyki oporu.**

Elberfeld. (PAT.) **Na odbytem tu zebraniu prezes Syndykatu kolejarzy oświadczył, że sytuacja, w jakiej znaidują się kolejarze na terenie okupowanym, nie da się dłużej utrzymać. Mowca domagał się przedstawienia Francji odnośnych propozycji niemieckich.**

Koblencja. (PAT.) **Wysoka komisja międzysojusznicza wydaliła dalszych 354 funkcjonarjuszy niemieckich.**

Düsseldorf. (PAT.) **Władze francuskie aresztowały w Castrupo wielu agitatorów nacjonalistycznych, wśród których znajduje się admirał floty niemieckiej.**

Düsseldorf. (PAT.) **Dwaj zabójcy kolejarza francuskiego, skazani zostali wyrokiem trybunału wojskowego, jeden na 10 lat robót ciężkich, drugi na 5 lat więzienia.**

Berlin. (PAT.) **Donoszą z Gliwic, że na niemieckim G. Śląsku komuniści organizują rozruchy, mające na celu uniemożliwienie eksploatacji węgla i zmuszenie tym sposobem rządu do zaniechania oporu nad Ruhrą.**

Fotele po 5.000 mk., wstęp na salę 2.000 mk., wstęp dla młodzieży 1.000 mk.

Podróże Ministrów. Minister przemysłu i handlu Stefan Ossowski wyjechał do Gdyni, skąd uda się do Poznania, aby osobiście wejść w kontakt z przedstawicielami przemysłu wielkopolskiego. — Minister zdrowia publ. Chodźko wyjechał na inspekcję zdrojowisk i uzdrowisk w Małopolsce. Zabawi tam do poniedziałku przyszłego tygodnia.

Pamięć ks. prałata Budkiewicza uczczono w tych dniach żałobnem nabożeństwem w kościele św. Rocha w Paryżu. Odbyło się ono z ogromną uroczystością z współudziałem kardynała-arcybiskupa Paryża w obecności Ministra pełnomocnego Zamoyskiego i przedstawicieli dyplomacyi.

Kolei nie będzie podwyższona. Wbrew krążącym pogłoskom jakoby miało nastąpić podwyższenie taryf kolejowych z dniem 1 maja br. Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje, że w chwili obecnej nie jest przewidywana żadna podwyżka taryf.

Ku czci księcia Józefa. Na wniosek prezesa Rady miejskiej p. Balińskiego w komitecie wykonawczym wzniesienia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego postanowiono zwrócić się do prezydium Rady miejskiej w Krakowie, aby w dniu 3 Maja złożyło w imieniu komitetu wykonawczego wieniec na grobie ks. Józefa w Krakowie.

Wojewoda stanisławowski Jurystowski rozpoczął na nowo podróże inspekcyjne po podwładnych sobie powiatach. Tym razem odwiedził Żydaczów i Horodenkę, przyjmując między innemi i delegacje ruskie, które podkreślając swoją lojalność dla Państwa Polskiego, przedstawiały Wojewodzie postulaty ekonomiczne i polityczne.

Zjazd Wojewódzki stałych delegacji pracowników państwowych w Tarnopolu odbędzie się dnia 6. bm. o godz. 4. popołudniu w sali konferencyjnej I. gimn. Na porządku dziennym: Braki w projekcie rządowym ustawy pensyjnej; reforma ustawy emerytalnej i pragmatyki służbowej. Na Zjazd ten zapraszamy obok delegatów pracowników państwowych, należących do Związku Województwa tarnopolskiego, także reprezentantów ze związków urzędniczych innych Województw, nadto posłów i senatorów, jakoteż prasę polską. Wszelkich informacji w sprawie zjazdu udziela prezes Wojewódzkiego Związku prof. Zygmunt Turecki w Tarnopolu, ul. Słowackiego 6.

Plebanja św. Mikołaja stanowi cenny zabytek architektury XVII. stulecia. Obecny jej stan wymaga gruntownej restauracji prowadzonej pod okiem konserwatorów. Koszt jej obliczono na 20 miljonów. Rząd wypłacił połowę, resztę winni conrychlej pokryć parafianie. Nie wątpimy, że to nastąpi niebawem. Pani z Terenkoczych Trzcińska ofiarowała kościołowi św. Mikołaja artystyczny, wykuty z żelaza krzyż, używany przy tajnych chrztach dzieci „opornych" unitów w Chełmszczyźnie. Ofiarność parafian musi pokryć koszt sprawienia pięknej oprawy, w której umieszczonoby te cenną pamiątkę z czasów walki z Kościołem pod berłem carów.

Członkom Towarzystwa Hygienicznego przypomina Zarząd, że Walne zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek 30. kwietnia b. r. w sali Polikliniki (Lindego 5) o godz. 6.30 wiecz.

Tow. przyrodników polskich im. Kopernika i Tow. przyjaciół Francji zapraszają swych członków i gości na odczyt p. Breuil'a, profesora Instytutu Paleontologicznego w Paryżu, p. t. „La Civilisation et l'Art à l'époque du Renne" (z przeźroczami), który odbędzie się we wtorek 1. maja o 7 godz. wieczór w sali Instytutu Geologicznego ul. Długosza 8, I p.

Orkiestry wojskowe i 1. maja. Jest zwyczajem, datującym się jeszcze z lat przedwojennych, że w dniu 1. maja, wczesnym rankiem witały muzyki wojskowe na ulicach miasta pierwszy dzień tego najpopularniejszego miesiąca w roku — na swój sposób, muzyką. Ten sympatyczny i zupełnie na miejscu będący zwyczaj zostanie w tym roku — jak się dowiadujemy — poniechany. Trudno dociec, jakie względy kierują tu czynnikami miarodajnymi. Jak się jednak zdaje, na pierwszych skrzypcach w zakazie owym gra obawa przed łączeniem przez podejrzliwe osobistości występu orkiestry wojskowej z „uświetnieniem czerwonego święta". Jakkolwiek wobec panującego obecnie nałogu „upolitycznienia" tego, co z polityką niema nic wspólnego, nie można potępić tej ostrożności władz wojskowych, to przecież trzeba prawdziwe ubolewać nad chorobliwymi stosunkami, które do takiej przezorności zmuszają.

Zakończenie strajku uczniów Akademii Sztuk Pięknych. Z Krakowa donoszą: Wobec uzyskania oficjalnych gwarancji co do przeprowadzenia ustawy o Akademji Sztuk Pięknych, uczniowie tejże Akademii uchwalili podjąć z powrotem prace szkolną.

Brylantowe gody Wł. Mickiewicza. Dnia 23. maja maja br. Władysław Mickiewicz i małżonka jego Marja z Malewskich obchodzić będą w Paryżu 60-rocznicę swych zaślubin.

Otwarcie Salonu wiosennego. Tow. Sztuk pięknych zgromadziło wczoraj w południe w Pałacu sztuki na placu Targów Wschodnich liczną doborową publiczność która z żywem zajęciem oglądała zbiorowe wystawy prac Sichulskiego i śp. Zajchowskiego, oraz najnowszą twórczość licznego grona artystów lwowskich i poza lwowskich.

Poczta lotnicza Aerolloydu. Listy i przesyłki pocztowe, nadane w urzędach pocztowych jako poczta lotnicza, są doręczane w miejscu przeznaczenia tego samego dnia. Opłata wynosi czterokrotne porto.

Biskup Hodór w Warszawie. Wedle doniesienia pism, przybył do Warszawy ks. Franciszek Hodór biskup polskiego Kościoła narodowego w Ameryce. Biskup Hodór wyjeżdża w tych dniach do Holandji na zjazd starokatolików, poczem wraca do Polski na dłuższy pobyt.

Przesilenie finansowe w Norwegji. „N. Fr. Pr." donosi z Chrystianji: Stolica Norwegji przebywa przesilenie bankowe. Rozpoczęło się ono ogłoszeniem niewypłacalności przez bank Andersen Et Comp. na skutek tego ogłoszenia rozpoczął się run i w innych bankach. Z tego powodu kurs korony norweskiej w stosunku do innych walut zagranicznych obniżył się.

Nowy poseł bułgarski w Czechosłowacji. Były minister spraw wewnętrznych Rajka Daskołoi został mianowany posłem bułgarskim w Pradze.

Wyjazd ministrów węgierskich. W związku z wyjazdem prezydenta mini-

strów hr. Bethlena i ministra Kallaya. Zgromadzenie narodowe odroczyło się do dnia 23. maja. Ministrowie węgierscy udadzą się najpierw do Paryża, a następnie do Londynu i Rzymu.

Bonar Law ratuje głos. Bonar Law za zgodą króla wyjeżdża na krótką podróż morską, z której powróci jeszcze przed zebraniem się parlamentu. Podróż morską odbędzie Bonar Law za zgodą lekarzy, którzy wyrażają przekonanie, że pomoże ona premjerowi do udzyskania całkowicie głosu.

Miljonówka. Przy ostatniem ciągnieniu padła wygrana na nr. 4,977.984.

Niewesołe horoskopy na najbliższe miesiące stawiają rozmaici domorośli wróżbiarze. Maj i czerwiec mają być, ich zdaniem, chłodne i deszczowe. Dopiero lipiec i sierpień obdarzą nas ciepłem i pogodą. Ano, kto dożyje, zobaczy. W sobotę słyszano nad Lwowem pierwsze grzmoty wiosenne.

Uwolnienie b. dyrektora Przappu. Słomczyńskiego i współwinnej Jetti Preczepowej nastąpiło w sobotę po dwudniowej rozprawie. Przysięgli wydali 12 głosami wyrok uwalniający.

(h). **Fałszerze 50-tysiączek na wolnej stopie.** Pierwsi, aresztowani za puszczanie w obieg fałszywych 50-tysiączek Jakób i Eisig Schorowie w Rudkach, zostali onegdaj na wniosek prokuratora wypuszczeni na wolność, przyczem śledztwo przeciwko nim zostało zastanowione. W poszukiwaniu za fałsyfikatami, aresztowała policja w Turce wł. restauracji Mozesa Kaufmana, u którego znaleziono 17 fałszywych banknotów.

(h) **Olbrzymie włamanie w pasażu Hausmana.** Dzisiejszej nocy dokonano trzeciego z rzędu w ostatnich kilku tygodniach, niezwykle śmiałego włamania do magazynu bławatnego B. Merkel w pasażu Hausmana l. 3. Sprawcy wybili w sklepieniu piwnicy otwór, przez który weszli do sklepu i zabrali materjały **wartości 40 miljonów.** Policja dotąd nie wpadła na trop tych włamywaczy.

(h) **Rabusie przed sądem doraźnym.** Jutro lub pojutrze staną przed sądem doraźnym we Lwowie Iwan Uhurski i Franciszek Piękny, sprawcy napadu rabunkowego dnia **9. kwietnia b. r.,** w Ulhówku pow. Uhnów, na osobie sklepikarza Suchera Rubinsteina, któremu zrabowali 500.000 w gotówce i rzeczy wart. **672.000 mk.**

Z teatrów lwowskich.

Początek przedstawień o g. 7. wiecz.

Repertuar Teatru Wielkiego.
Poniedziałek. 30. kwietnia: „Orlę“.
Wtorek, 1. maja o godz. 3 popoł.: „To co najważniejsze“ — o godz. 7.30: „Hugenoci“.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).
Poniedziałek. 30. kwietnia: „R. H. inżynier“.

Repertuar Teatru Nowości.
Poniedziałek. 30. kwietnia „Frasquita“ (50% zniżki).

Przedstawienia teatralne od 1. maja rozpoczynać się będą we wszystkich teatrach o godz. 7.30 wieczorem.

„**Tragedja dzieci**“. We środę w Teatrze Małym odbędzie się premiera potężnego dzieła Schönherra, które zdobyło sobie europejski rozgłos. Trzy duże odpowiedzialne role spoczywają w rękach p. Justjana (starszy brat), Romanówej (siostra) i Dębickiej (młodszy brat). Ponieważ scena Teatru Małego musi być po raz pierwszy zupełnie przebudowana, gdyż musi się skonstruować wyjścia na strych, zejście z piętra oraz głębię lasu, Teatr Mały we wtorek będzie zamknięty. Nowe dekoracje wyjdą z pracowni Z. Bałka — po raz pierwszy również użyje się w tym teatrze w większej mierze efektów świetlnych.

„**Łabędzie jezioro**“. W dniu 2. maja odbędzie się w Teatrze Wielkim premiera fantastycznego baletu Czajkowskiego z udziałem N. Kirsanowej i A. Fortunato, oraz pierwszorzędnych sił naszego baletu.

Niebywała zwyżka papierów wartościowych.

PRZEDWSTĘPNE NOTOWANIA GIEŁDY OFICJALNEJ.

Lwów, 30. kwietnia.

Haussa na targu akcyj przemysłowych i bankowych przybrała kolosalne rozmiary. Nadzwyczajny popyt na wszystkie bez wyjątku papiery. Zwyżka niektórych akcyj wynosi kilkadziesiąt, względnie kilkaset tysięcy punktów. Akcje Gazów Ziemnych zyskały w przeciągu dwóch dni 300.000 mk. na sztuce i notują je 600000—620000; Oikos 175000—180000; Chodorów 128000—132000; Jaworzono 380000—400000. Ćmielów 77000—81000; Pol. Nafta 380000—40000. Waluty utrzymane. Dolary 45800—46000. Tendencja w akcjach niezwykle zwyżkowa, w walutach utrzymana. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Dziś tendencja spokojna, ceny dolarów wahają się między 45500 a 46000 i w tym stosunku też inne walory. Obrót na razie nieznaczny.

Dolary amerykańskie 45800—46000; 11-ki, 2-ki 45300—45500; dolary kanadyj. 44300—445000; 1-ki, 2-ki 438000—44300; marki niem. 50 tys. 170—172; marki niemieck. 10 tys. 172—177; 1 tys. star. em. 240—245; 1 tys. now. em. 165—170; setki i drobne 220—235; leje 205—210; drobne 1.90—1.95; korony czeskie 14—1420; drobne 1380—14; aust. tys. nowa emisja 500—550; st. em. 1400—1420; setki austr. star. em. 80—100; drobne 0.50—0.90; austr. stempl. 63—65; austr. przekazy 66 do 67; franki franc. 3100—3150; funty szterlingi 217—220000; franki szwajcar. 8500—8800; ruble 5-setki 5—520; setki zwykłe 5.10—5.25; ruble „Kącik“ 17 do 18; drobne 0.50—0.80; dumskie tys. 20 do 25; dumskie a 250 14—16; karbowańce 0.80—0.90; hrywny 0.90—1.00.

Złoto: 20 kor. 205—210000; 20 frank. 188—192000; 20 mark. 220—224000; 10 rubli 285—290000; Dolary 43000—43500.

Srebro: kor. austr. 3600—3620; 5 kor. 18500—19000; floreny 9300—9400; ruble 15800—16200; kopiejki 60—62.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 30. bm. Berlin 0.01.86; Holandja 215.45; Nowy Jork 551½; Londyn 25.54; Paryż 37,35; Medjolan 27.10; Praga 15.37½; Budapeszt 0.10; Belgrad 5.60¾; Sofja 4.10; Warszawa 0.01.17; Wiedeń 0.0077⅛; Austr. stempl. 0.0077¼.

Z TARGU UDZIAŁAMI BRUTTO.

Usposobienie słabe, odnośnie do większych udziałów zniżkowe. — Stwierdzić należy, że targ udziałami brutto, jako rodzaj giełdy nieoficjalnej, przestał egzystować. Zawierano transakcje poza targiem, a nawet na targu nie mają nic wspólnego ze spekulacją i dokonywane są wyłącznie przez jednostki, które uważają brutta za lokatę kapitału, nie zaś jako przedmiot spekulacji.

Fakt ten tłumaczy się w zupełności rozwiniętą na wielką skalę spekulacją w kierunku której skierowały się wszystkie bardziej rzutne i skłonne do ryzyka sfery kapitalistów.

Przy tej sposobności, zaznaczyć należy, że „giełda“ bruttowa, była wogóle wynikiem anormalnym, którą wytworzyć mogły tylko stosunki powojenne. Z chwilą otworzenia się możności spekulacji w innym kierunku, ruch ten musiał sam przez się ustać.

GIEŁDA ZBOŻOWA NIEOFICJAL.

Tendencja chwiejna ceny w ramach wczorajszych pszenica 185—205000; — żyto 127 i 132000; — hreczka 100 do 125000; — Jęczmień 100—110000.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(—) W ostatnich dniach zasypano targi lwowskie nowaliami. Nie znajdują one jednak wielu nabywców, z powodu niezwykle wysokich cen. Za wiązankę cebuli żądano dziś 100—200 mk., czerwonej rzodkiewki 300—400 mk., szparagów 3500—4000 mk., za główkę sałaty 1000—1500 mk. (!), za kilo cebuli 1000—1500 mk., ziemniaków 350—400 mk. Za litr kwaśnej śmietany żądano dziś od 5000—6000 mk., słodkiego mleka od 1500—2000 mk., za jedno jajko 320—380 mk., za kilo masła kuchennego od 22—28.000 mk., deserowego od 30—35.000 mk.

Ceny mięsa i pieczywa pozostały niezmienione.

SPORT.

SENZACYJNE WYNIKI NIEDZIELNYCH ZAWODÓW.

Pogoń—Czarni 2:2 (2:1).

Boisko T. Z. R. Publiczności około 3000 osób. Wynik przez nikogo nieoczekiwany. Czarni grali z niewidzianą dotąd ambicją, która często przemieniała się w brutalność, czego niestety nie widział prowadzący zawody sędzia dr Dudryk. Pogoń grała gorzej niż zwykle, przyczem okazało się, że najsłabszą była pomoc, która zawiodła na całej linji. Sędzia dr. Dudryk nie stanął na wysokości swego zadania. Szczegółowego sprawozdania nie podajemy, z powodu nieotrzymania dla naszego sprawozdawcy biletu wstępu na boisko.

Stanisławów. Rewera—Lechja 2:0 (1:0); **Przemyśl.** Polonja—Hasmonea 5:2 (1:2).

Bieg na przełaj urządziła wczoraj L. K. S. „Pogoń“. Do biegu stanęło 8 zawodników. Pierwszy przybył Halicki (10 m. 19.5 sek.), drugi Kawa (10 min. 31 sek.), trzeci Rzepecki (10 m. 50 sek.), czwarty Sterba (11 m. 7 sek.).

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 32/22/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Leon Klemens Stefanek z Mielca, powołany w jes. 1915 do służby wojsk przy 13 pp. w Nowym Sączu, został następnie wysłany na front rosyjski, gdzie dnia 17 czerwca 1916 r. został zabrany do niewoli. Przebywając najprzód w Kiszyniewie i Banderach w Besarabji, poczem pozostając ciągle w drodz. dał znać o sobie po raz ostatni listem z dnia 9 maja 1918 — i odtąd wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Henryka Stefanka postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Juljanowi Kryplewskiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Leona Klemensa Stefanka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. listopada 1923 r. rostrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3307 1-3

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów, dnia 3. marca 1923.

T. IV. 105/22/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Mrozik z Brzozowy powołany w roku 1915 do służby wojskowej przy 57 p. p. został wysłany następnie na front włoski i tamże w listopadzie 1916 miał być trafiony odłamkiem miny w brzuch tak, że wnętrzności z niego wyszły i odtąd bez wieści zaginął. Gdy zatem [illegible] że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się [illegible] postępowania [illegible] Wydaje się [illegible] aby udzielono sądowi lub [illegible] Panu [illegible] Tadeuszowi Lubienieckiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Wojciecha Mrozika wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. — Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25 listopada 1923 orzstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3380 1-3

Sąd okręgowy. Oddział IV
Tarnów, dnia 20 marca 1923.

T. 57/23/3. Edykt. Jokób Pyziak syn Macieja i Reginy rolnik rz. kat. żonaty z Sabiną Mukoid ur. 18 lipca 1888 zamieszkały w Kozłowie służył w ostatniej wojnie przy austr. 19 p. obr. kraj. dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie przebywał w Ufie skąd dnia 23 lutego 1915 napisał ostatni list do swej żony i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi lub obr. węzła małżeńskiego Dr. Goldschlagowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 15. października 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny. 3287

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Brzeżany, dnia 3 kwietnia 1923.

T. 21/23/3. Edykt. Jan Forys syn Michała i Marji ur. 5 czerwca 1892 rolnik w Sarnkach Dolnych gr. kat. żonaty z Marją ur. Mykietyn służył jako żołnierz austrjacki w ostatniej wojnie, dostał się do niewoli rosyjskiej a wedle zeznań świadka Andrucha Mackowa w r 1916, leżał chory w baraku w Kurhanie na Syberze i wedle wieści miał tam umrzeć niema też o nim od tego czasu żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Oberlenderowi w Brzeżanach do 6 miesiecy od daty ogłoszenia edytku tj. do dnia 1 października 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 20 marca 1923. 3284

T. 148/22/2. Teodor Szkwarek syn Jakóba, urodzony Kobyłowłoki 21 lutego 1871, żołnierz austrjacki wedle dochodzeń miał umrzeć w roku 1916 lub 1917 w Rosji. Wdrażając na prośbę Tekli Szkwarek postępowanie celem uznania go zmarłym a małżeństwo za rozwiązane, wzywa się, ażeby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Granickiego w Czortkowie o zaginionym a po dniu 15 grudnia 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane. 3305

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 3 lutego 1922.

T. 13/23/3. Piotr Samborski, syn Ignacego, urodz. 9 kwiet. 1887 w Susznie pow. Radziechów wyruszył w roku 1914 jako żołnierz austr. na wojnę światową i od tego czasu przepadł bez wieści. — Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa jego z Aleksandrą Zinko zawartego za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd albo kuratora Pana Dra Moszyńskiego adwokata w Złoczowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego poczem sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 3309

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Złoczów, dnia 21 marca 1923.

T. 294/22/4. Edykt. Mikołaj Kuziw, syn Wasyla i Anny, rolnik, gr. kat., żonaty z Teklą, ur. Szefer dnia 23/12 1861, zamieszkały w Dmytrzu, wyemigrował w r. 1915 do Rosji i tam, wedle zeznań naocznych świadków Stefana Pańczuka i Dmytra Martyszyna we wrześniu 1915 r. we wsi Kurne, gub. wołyńskiej zmarł. Na wniosek córki wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1/10 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 17. marca 1922. 3289

T. 23/23/3. Edykt. Piotr Hadupiak syn Andrzeja i Eudokji, ur. dnia 10/6. 1895, gr. kat., rolnik w Baczowie zamieszkały, powołany w r. 1914 do wojska austr. brał udział w walkach na froncie rosyjskim, wedle zeznań świadka Michała Kożucha, miał w r. 1915 poledz od rosyjskiego szrapnela i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek siostry wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi w Brzeżanach do 6 miesiecy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1/10 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy. Oddział IV. 3285
Brzeżany, dnia 21. marca 1923.

T. 37/23/2. Mikołaj Lira syn Iwana urodzony 15 grudnia 1882 w Chołojowie pow. Radziechów powołany w r. 1914 do wojska austr. brał udział w wojnie światowej i od tego czasu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa jego z Ewą Macibora zawartego za rozwiązane wzywa się aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora Dra Gerete w Złoczowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 3310

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Złoczów, dnia 27 marca 1923.

T. 22/23/3. Edykt. Józef Forys, syn Piotra i Anastazji, ur. 18/1. 1889, rolnik gr. kat., zamieszkały w Sarnkach dolnych, żonaty z Anną Haber w Sarnkach, służył jako szeregowiec przy austr. 55. pp. w wojnie światowej w r. 1915 do

dał się do niewoli rosyjskiej na Sybir, od r. 1917 niema o nim żadnej wiadomości, zaś wedle niesprawdzonych wieści, miał tam umrzeć. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi, lub obrońcy węzła małżeńskiego dr. Schüsslowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1/10 1923. Po upływie tego terminu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 21. marca 1923. 3286

T. 40/23. Paweł Mojsa, syn Semka, urodzony 3. sierpnia 1887 w Słowicie, pow. Przemyślany, powołany w r. 1914 do wojska austr., brał udział w wojnie światowej i od tego czasu przepadł bez wieści. Wedle zeznań świadka Semka Pełyszyna, miał zaginiony paść z końcem r. 1914 w bitwie pod Przemyślem. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżenstwa jego z Melanją Nahulak zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy sąd, albo kuratora pana dra Geretę, adwokata w Złoczowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, poczem sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 27. marca 1923. 3311

T. 11/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Roman Szczerba, syn Jana i Johanny, ur. 6/8 1885 w Skomorochach, ostatnio tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19 p. obr. kraj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń, dostawszy się do niewoli rosyjskiej, od roku 1918 nie daje o sobie znaku życia. Można tedy przyjąć, ż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24, l. 2 u. c., wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Marji Szczerba wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomość o zaginionym należy udzielić sądowi, albo adw. dr. Michałowi Krzyżanowskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Zaginionego wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. W 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 7. marca 1923. 3292

KURATELE

P. XXVIII. 74/22/15. Edykt. Helena Wojnarowiczowa lat 40, zamieszkała we Lwowie, ul. Kordeckiego l. 19, z powodu choroby umysłowej w zupełności ubezwłasnowolniona. Kuratorem ustanowiony Stanisław Wojnarowicz.

Sąd powiatowy, S. I., Oddz. XXVIII.
Lwów, dnia 28. stycznia 1923. 3289

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 1386/18/23. Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na II. kadencję sądu przysięgłych, rozpoczynającą się dnia 1. czerwca 1923 przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezesa sądu okręgowego dr. Władysława Kruczkiewicza, zaś Wiceprezesa sądu okręgowego dr. Eugenjusza Geislera, oraz sędzów okręgowych Marjana Korytowskiego, Karola Nenystkiego, Stanisława Nowaka i Stefana Ciastonia zastępcami przewodniczącego.

Prezes sądu okręgowego.
Tarnów dnia 26. kwietnia 1923. 3306

C. II. 292/14. Edykt. W sporze Teodozego Diakowa, s. Jakowa z Chomczyna przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Jakowa Diakowa o własność realności whl. 778 gm. Chomczyn, toczącym się przed sądem powiatowym w Kosowie do C. II. 292/14. ustanowiony został kuratorem pozwanej adw. dr. Aleksiewicz z Kosowa. Ponieważ kurator adw. dr. Aleksiewicz zmarł, przeto w jego miejsce ustanawia się dla pozwanej nieobjętej masy spadkowej śp. Jakowa Diakowa kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Kosów, dnia 11. kwietnia 1923. 3312

Drowie Ernest Bieberstein, Mojżesz Dawid Hruszowski i Leopold Tiegerman wpisani zostali na tutejszą listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu.

Wydział Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 13. kwietnia 1923. 3297

FIRMY.

Firm. 567. Rg. B. II. 46. Wpis firmy spółkowej. Do rej wpisano dnia 9 kwietnia 1923. Siedziba firmy: Lwów, ul. Klementyny Tańskiej. Brzmienie firmy: Hurtownia kolonialna, spółka akcyjna we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) Prowadzenie handlu wszelkiego rodzaju towarami kolonjalnemi i pokrewnemi, oraz artykułami spożywczemi tak krajowemi, jak i też zagranicznemi, zarówno na własny rachunk, jak i sposobem kolmisu. — 2) Zakładanie, nabywanie, finansowanie i prowadzenie na własny rachunek pokrewnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. — 3) Popierania wszelkiemi siłami rozwoju pokrewnego sobie przemysłu produkcyjnego. — 4) Urządzanie, utrzymywanie i budowanie składów towarowych, magazynów, zbiorników itp. oraz wykonywanie wszelkiego rodzaju interesów, połączonych z takiemi domami składowemi i wystawianie kwitów składowych, t. zw. warrantów. — 5) Dokonywanie wszelkiego rodzaju operacji odpowiadających celom spółki. — Operacje swe spółka wykonuje z zachowaniem wszelkich obowiązującej przepisów, a w wypadkach prawem przewidzianych, po otrzymaniu odnośnej koncesji. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na statucie, zatwierdzonym rozporządzeniem Minist. Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 11 października 1922. Kapitał zakładowy spółki wynosi 50,000.000 Mkp. i składa się z 50.000 akcji po 1.000 Mkp. pełno wypłaconych gotówką, opiewających na okaziciela. Zarząd spółki składa się co najmniej z 2 członków. Firmę spółki podpisują pod jej brzmieniem dwaj dyrektorowie lub dwaj zastępcy dyrektorów lub też jeden z nich łącznie z jednym z prokurzystów, a ten ostatni z dodatkiem wskazującym prokurę. — Członkami zarządu wybrano: Bolesława Siudę, Czesława Strzeleckiego i Adama Kauczyńskiego, jako dyrektorów zaś, Józefa Domańskiego jako zastępcę dyrektora, wszystkich kupców we Lwowie zamieszkałych. Spółka ma Radę nadzorczą, składającą się z 10—14 członków.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.
Lwów, dnia 27 marca 1923. 3291

Firm. 1804. Rg. C. VII. 8. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30. stycznia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Focus materjały i urządzenia opałowe, spółka z ogr. odp. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1. kupno i sprzedaż wagonowo i częściowo na własny lub cudzy rachunek wszelkiego rodzaju materjałów opałowych, jak drzewa, węgla, ropy, torfu, koksu i wszelkich innych. 2. kupno i sprzedaż w tym celu drzewostanów, pokładów węgla i torfu i eksploatacja tychże. 3. zakładanie potrzebnych w tym celu składów, stawianie budynków, nabywanie maszyn, nabywanie na własność i branie w dzierżawę gruntów potrzebnych na składy, pod budynki i maszyny. 4. dostarczenie pieców-automatów opałowych i t. p. urządzeń. 5. uczestniczenie w innych przedsiębiorstwach o podobnych celach. Czar trwania nieograniczony. Stosunki prawne spółki spółka opiera się na kontrakcie z daty Lwów, 30. września 1922, zdziałanym we formie aktu notarjalnego do l. rep. 51390. Kapitał zakładowy spółki wynosi 400.000 Mk., pełno wpłaconych. Zarząd składa się z 2 zawiadowców, którymi obrano Dra Stanisława Bieńkowskiego, Dra Ludwika Smoleńskiego we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy, wypisanem, wydrukowanem, lub stampilją wyciśnietem, umieści swój własnoręczny podpis którykolwiek jeden ze zawiadowców.

Sąd okręgowy j. handl., Oddział IV.
Lwów, 18. stycznia 1923. 3274

Firm. 33/23. Rg. C. 50. Prowadzącemu rejestr handlowy przy tut. Sądzie okręgowym poleca się ażeby w tymże rejestrze Oddział C. wykonał następujący wpis: Dzień wpisu: 10 lutego 1923. Firma Spółki: Polskie naftowe zakłady wiertnicze i rafineryjne w Nowym Sączu — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki: Nowy Sącz. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) nabywanie terenów celem eksploatacji ropy i innych nie zastrzeżonych minerałów żywicznych; b) zakładanie i prowadzenie kopalń nafty i innych minerałów żywicznych; c) przerabianie uzyskanych w ten sposób lub w tym samym celu nabytych produktów bitumicznych; d) zakładanie potrzebnych do tego rafinerii oraz innych fabryk tudzież składów i wszystkiego rodzaju urządzeń; e) nabywanie udziałów w innych naftowych przedsiębiorstwach; f) zakładanie i prowadzenie potrzebnych przedsiębiorstw transportowych, rurociągów, i innych. Wysokość kapitału zakładowego: 10,000.000 Mkp. Kwota uiszczonych wpłat: 5,590.000 Mk. Nazwiska zawiadowców: Wiktor Csadek dyrektor kopalni w Librantowej i Tadeusz Połek urzędnik Kasy oszczędności w Nowym Sączu. Stosunki prawne spółki: a) dzień zawarcia kontraktu: akt notarjalny z daty Lwów dnia 2 listopada 1921 L. R. 2080; b) czas trwania; nieograniczony; c) zastępowanie i podpisywanie firmy: obok firmy spółki która może być wydrukowaną, wyciśniętą stampilją lub wypisaną położyć mają podpisy swoje dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i zastępca zawjadowcy; e) ogłoszenia; f) ustanowienie Rady Nadzorczej: przewidziane art. X kontraktu spółki 3249

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.
Nowy Sącz dnia 10 lutego 1923 r.

Firm. 1839. Rg. C. VII. 20. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 8. lutego 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Negar", Spółka dla handlu wyrobów kapeluszniczych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie sporządzonym w formie aktu notarialnego z daty Lwów, 9. listopada, l. rep. 22624. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) zakupno i sprzedaż wyrobów i przyborów kapeluszniczych w kraju i zagranicą; 2) przyjmowanie w komis wyrobów i przyborów kapeluszniczych celem dalszej odsprzedaży na rachunek komitentów; 3) przyjmowanie zastępstwa firm krajowych i zagranicznych w granicach przedsiębiorstwa. Kapitał zakładowy spółki wynosi: 600.000 mp. i został w całości gotówka wpłacony. Czas trwania spółki nieograniczony. Nazwiska zawiadowców: 1) Rudolf Neuwelt, przemysłowiec we Lwowie, ul. Balonowa 3, 2) Izrael Gertenberg, kupec we Lwowie, ul. Lenartowicza 19. Podpis firmy uskutecznia się w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilją, lub wypisanem brzmieniem firmy podpisza obaj zawiadowcy swe pełne nazwiska.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 18. stycznia 1923. 3294

Firm. 60. Rg. A. I. 55. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 23. stycznia 1923. Siedziba firmy: Lwów Balonowa 3. Brzmienie firmy: B. M. Neuweld. Zmiany: Brzmienie firmy zmieniono na I. krajowa fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych, Rudolf Neuwelt we Lwowie, Balonowa 3.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 12. stycznia 1923. 3295

Firm. 92/23. Rej. C. 115. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 23. marca 1923 przy firmie: Brzmienie: „Pyramid" wyrób zabawek. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Biała wpisano w rejestrze następujące zmiany: Spółka opiera się obecnie na pierwotnym kontrakcie spółki, uchwałą Walnego zgromadzenia spólników z dnia 25. stycznia 1923 do L. R. 6902 notarjalnie uwierzytelnioną w §§ 6, 8, 9 i 17 zmienionym. Zawiadowcy: ustąpili zawiadowcy Mojżesz Grybel i Jan Fluder, w ich miejsce ustanowieni zawjadowcami: Dr. Zygfryd Kragen, chemik w Lipniku, Inż. Jakób Lipschütz chemik w Bielsku ul. Cieszyńska 46. Samuel Frankel fabrykant w Bielsku ul. Teodora Körnera 6, Dr. Karol Glaser dyrektor mieczarni w Bielsku ul. Czerwonej Wieży 32. Uprawnieni do zastępstwa: wszyscy zawiadowcy zawsze zbiorowo po dwóch, którzy też w ten sposób firmę podpisują. 3260

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.
Wadowice, dnia 17 marca 1923.

Firm. 106/23. Rej. B. 28. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 7 kwietnia 1923 przy firmie: Brzmienie: „Śląski Bank eskontowy, Spółka akcyjna w Bielsku" Siedziba główna Bielsko, siedziby uboczne: Żywiec, Milówka, Rajcza, Oświecim, Kęty, Wadowice, Andrychów wpisano w rejestrze następujące zmiany: Wykreślono następujące oddziały jako siedziby uboczne: a) w Milówce z dodatkiem firmowym „Wechselstube Milówka" albo kantor wymiany Milówka; b) w Rajczy z dodatkiem firmowym „Wechselstube Rajcza" albo kantor wymiany Rajcza; c) w Kętach z dodatkiem firmowym „Wechselstube Kęty" albo kantor wymiany Kęty; d) w Wadowicach z dodatkiem firmowym „Expositur Wadowice" albo Ekspozytura Wadowice; e) w Andrychowie z dodatkiem firmowym „Wechselstube Andrychau" albo kantor wymiany Andrychów. 3261

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.
Wadowice, dnia 31 marca 1923.

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Spółki wytwórczo-handlowej „ODRODZENIE" we Lwowie odbędzie się dnia 10 maja 1923 o godz. 10 rano w lokalu Ekspedytu Izby skarbowej z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za lata 1921 i 1922. 3) Wnioski co do udzielenia Zarządowi absolutorjum i rozdział czystego zysku. 4) Zmiana §. 3 statutu. 5) Wybór 10 członków i 5 zastępców członków Rady nadzorczej. 6) Wybór Komisji rewizyjnej Walnego Zgromadzenia. 7) Wnioski i interpelacje.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1923. Prezes Rady nadzorczej **Wład. Waltenberger.**

OGŁOSZENIE z wezwaniem wierzycieli.

Zawiadamia się, że Walne Zgromadzenie członków Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbyte w dniach 30. września i 25. listopada 1922 roku uchwaliło Stowarzyszenie rozwiązać i przenieść je w stan likwidacji.

Do przeprowadzenia likwidacji wybrani zostali jako likwidatorowie członkowie ostatniego Zarządu t. j. pp. Bolesław Żardecki, Marcin Szuk, Jan Kolek, Józef Lichtenstein i Władysław G...iński, ponadto z poza członków Zarządu p. Wilhelm Bruckner kontroler pocztowy. — Likwidatorowie firmę likwidacyjną Stowarzyszenia będą podpisywali w ten sposób, że którzykolwiek dwaj z nich umieszczą pod firmą wspólne podpisy.

Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli, aby swe roszczenia do rozwiązanego Stowarzyszenia zgłosili najdalej do roku od dnia niniejszego ogłoszenia.

Łańcut, w kwietniu 1923 Kasa Zaliczkowa i Oszczędności w Łańcucie
3224 stowarzyszenie zarejestr. z nieogr. por. w likwidacji

Rada Zawiadowcza

„CHODORÓW“

Akc. Tow. dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie

uwiadamia wszystkich uprawnionych do głosowania akcjonarjuszów Towarzystwa o

Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu

które odbędzie się w dniu 16-go maja 1923 r. o godzinie 4-tej po południu w Biurze Jeneralnej Dyrekcji Towarzystwa, we Lwowie przy ul. Bielowskiego 5 II. p.

z następującym porządkiem dziennym

1) Powiększenie kapitału akcyjnego Spółki.
2) Upoważnienie Rady Zawiadowczej Spółki do ustalenia kursu powyższej emisji i jej wszystkich warunków, tudzież do powzięcia postanowienia jaka część tej emisji ma być przeznaczona na wykonanie prawa poboru przez dotychczasowych akcjonarjuszów, w końcu do uwidocznienia w statucie Spółki i w rejestrze obecnie powiększonego kapitału akcyjnego po całkowitej jego wpłacie.
3) Zmiana: a) § 8 statutu przez uwidocznienie w takowym dotąd wpłaconego kapitału akcyjnego, b) zmiana ust. 1-go § 15 statutu przez powiększenie maksymalnej ilości członków Rady Zawiad. z 12 na 15-tu członków.
4) Wnioski członków.

Akcjonarjusze, chcący wziąć udział w tem Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, uprasza się w myśl § 30 i § 31 statutu, aby najpóźniej do dnia 10-go maja 1923 r, zdeponowali swoje akcje — wraz z kuponami w Pol. kim Banku Przemysłowym we Lwowie, a kwit na zdeponowane akcje, w których podane być muszą dokładnie numera złożonych akcji, przedłożyli w dniach 14. i 15 maja 1923 r. w godzinach urzędowych tj. między 10-tą a 1-szą przed południem w Biurze Jeneralnej Dyrekcji Towarzystwa we Lwowie, przy ul. Bielowskiego 5 II p. gdzie wydane im będą karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 26. kwietnia 1923 r. Rada Zawiadowcza „CHODORÓW“

Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie.

§ 30 statutu: Każdych 100 akcji daje prawo do oddania jednego głosu. Prawo głosowania na Walnych Zgromadzeniach może być wykonane przez akcjonarjusza albo osobiście albo też przez pełnomocników bez względu na to, czy ci są akcjonarjuszami czy nie.

Kobiety wykonują prawo głosowania przez pełnomocników, małoletni lub osoby pozostające pod kuratelą, przez swych ustanowionych zastępców, spółki handlowe przez osoby uprawnione do ich zastępstwa na podstawie ustawy, albo pełnomocnictwa, inne Towarzystwa przez upełnomocnionego w tym celu członka, korporacje, instytucje i t. p. przez jednego ze swych przełożonych, przyczem wszyscy ci zastępcy nie muszą być wcale akcjonarjuszami.

§ 31 statutu Prawo głosowania na Walnych Zgromadzeniach przysługuje tym akcjonarjuszom, którzy najpóźniej do dni 6-ciu przed Walnem Zgromadzeniem złożą, w miejscu podanem w obwieszczeniu, akcje uzasadniające ich prawo głosowania.

Akcjonarjuszom, którzy w ten sposób swoje prawo głosowania wykazali, wydane będą karty legitymacyjne opiewające na ich nazwisko z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów.

AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY

S. A. we LWOWIE

zawiadamia

że z dniem 28. kwietnia b. r. uruchomiony został

Oddział w Warszawie

przy ul. Królewskie Przedmieście l. 4.

Adres Telegraficzny Oddziału: ABEZET WARSZAWA

BANK DEWIZOWY.

Pierwsze Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszów Spółki Akc. dla Przemysłu Budowlanego dawniej JAN LEWIŃSKI

odbędzie się we Lwowie

we wtorek dnia 29 maja 1923.

o godz. 16-tej w Sali posiedzeń Banku Dyskontowego Warszawskiego, przy ul. Trzeciego Maja l. 14

z **następującym porządkiem dziennym:**

1. Sprawozdanie roczne Rady Zawiadowczej.
2. Powzięcie uchwały w sprawie zamknięcia bilansu za 1922 rok.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum członkom Rady Zawiadowczej.
4. Wybór trzech członków Komisji Rewizyjnej i ich zastępców, ustanowienie wynagrodzenia dla członków Komitetu Wykonawczego i dla członków Komisji rewizyjnej.
5. Podwyższenie kapitału akcyjnego.

Wszystkie uchwały, zastrzeżone Walnemu Zgromadzeniu, zapadają zwykłą większością głosów. W razie równości głosów wniosek uważa się za odrzucony.

P. T. Akcjonarjuszy, którzy uprawnieni są do głosowania i chcą wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, upraszamy ażeby akcje bez kuponu bieżącego, lub względnie poświadczenia zdeponowania tychże w instytucjach finansowych lub bankach złożyli najpóźniej do dnia 21 maja b. r. jak statutowo ustalonym terminie w likwidaturze Banku Dyskontowego Warszawskiego Oddział we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 14.

Za Radę Zawiadowczą

Ludwik Zeleński

Przewodniczący

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.